

JANINA BUCZKOWSKA

ZNACZENIE JĘZYKOWE I KONTEKST Z PERSPEKTYWY KONTEKSTUALIZMU I MINIMALIZMU SEMANTYCZNEGO

Streszczenie. Artykuł nawiązuje do jednej z najbardziej intensywnych dyskusji we współczesnej filozofii języka, jaką jest spór o zasięg i charakter wpływu kontekstu wypowiedzi na znaczenie użytych w niej wyrażen, gdzie kontekst jest rozumiany bardzo ogólnie, jako „zewnątrzne okoliczności, które wykorzystywane są przez uczestników sytuacji komunikacyjnej do określenia pewnej własności pewnej jednostki językowej”¹. Jest to w istocie spór o autonomię semantyki. Spornymi stanowiskami w toczzonej debacie są kontekstualizm i minimalizm semantyczny.

Zaproponowane ujęcie wypowiedzi jako celowego i racjonalnego aktu komunikacji, w którym wyrażenie językowe i kontekst stanowią odrębne źródła informacji będącej przedmiotem interpretacji wypowiedzi, pozwoliło bardziej szczegółowo określić rolę kontekstu i znaczenia językowego w determinowaniu treści wypowiedzi. Z tej perspektywy została przeprowadzona analiza wypowiedzi zdania ‘Jan jest wysoki’ w trzech różnych kontekstach, co pozwoliło lepiej ocenić siłę argumentów badanych stanowisk

Rozważania zostały przeprowadzone jako próba obrony minimalizmu semantycznego, który utrzymuje, że grupa wyrażen, których znaczenia zależą od kontekstu, ogranicza się do typowych wyrażen okazjonalnych. Wpływ kontekstu na wyrażenia spoza tej grupy zaznacza się jedynie na płaszczyźnie pragmatycznej. Procesy pragmatyczne nie zmieniają znaczenia językowego wyrażen użytych do sformułowania wypowiedzi, a jedynie wpływają na interpretację wypowiedzi. Zdania języka po usunięciu typowych wyrażen okazjonalnych wyrażają sądy minimalne i nie wymagają dodatkowej informacji kontekstowej. Minimalizm semantyczny pozostaje w opozycji do stanowiska kontekstualizmu głoszącego, że niemal wszystkie wyrażenia języka naturalnego są wrażliwe na kontekst, który moduluje ich znaczenie na poziomie semantycznym. Zgodnie ze stanowiskiem kontekstualizmu zdania języka, takie jak np. ‘Jan jest wysoki’, nie mają określonych warunków prawdziwości, gdyż warunki prawdziwości można przypisać tylko konkretnym wypowiedziom, a nie zdaniom rozumianym jako wyrażenia językowe.

Przeprowadzona analiza użycia w różnych kontekstach zdania należącego do spornej grupy dostarcza argumentów na rzecz minimalizmu semantycznego. Pokazuje ona, że

1 T. Ciecierski, *Zależność kontekstowa. Wprowadzenie do problematyki*, Ośrodek Badań Filozoficznych, Warszawa 2011, 3.

zarówno samo słowo 'wysoki' posiada pewną treść wspólną dla wszystkich kontekstów i odniesień, jak też zdanie 'Jan jest wysoki' formułuje pewien sąd minimalny o określonych warunkach prawdziwości.

Słowa kluczowe: kontekstualizm, minimalizm semantyczny, treść wypowiedzi, treść semantyczna, sąd minimalny, zależność kontekstowa.

1. Wstęp. 2. Zakres i charakter wpływu kontekstu na znaczenie językowe w ujęciu kontekstualizmu i minimalizmu semantycznego. 3. Wypowiedź jako celowy przekaz informacji zgodnej z intencją mówiącego. 4. Analiza zdania 'Jan jest wysoki' w różnych kontekstach użycia. 5. Rola kontekstu w interpretacji treści wypowiedzi 'Jan jest wysoki'. 6. Zakończenie.

1. WSTĘP

Jedną z najbardziej intensywnych dyskusji we współczesnej filozofii języka jest spór o stopień autonomii semantyki, czyli o zasięg i charakter wpływu, jaki kontekst wypowiedzi wywiera na znaczenie językowe. Podstawowe pytanie dotyczy kwestii, na ile znaczenie językowe użytych wyrażen kształtuje treść wypowiedzi, a na ile semantyczne własności wyrażen użytych do wypowiedzi same są determinowane przez kontekst. Ważnymi stanowiskami w toczonej debacie, dostarczającymi odmiennych odpowiedzi, są kontekstualizm i minimalizm semantyczny. Z pozycji kontekstualizmu kwestionowana jest autonomia semantyki, a szczególnie jej wystarczalność dla determinowania znaczeń użytych w wypowiedzi wyrażen (a nie tylko treści wypowiedzi), minimalizm semantyczny natomiast broni pewnej autonomii semantyki, nie odmawiając jednak wkładu kontekstu w znaczenie wypowiedzi, odróżniając je od znaczenia samego wyrażenia użytego do sformułowania wypowiedzi. W miarę rozwoju dyskusji i pogłębionych analiz różnice pomiędzy przedstawicielami obu stanowisk stają się coraz bardziej subtelne i trudne do uchwycenia².

2 Dokładnego oraz wnikliwego omówienia podstawowych idei stanowisk kontekstualizmu i minimalizmu semantycznego oraz ich ewolucji dostarcza praca: J. Odrowąż-Sypniewska, *Kontekstualizm i wyrażenia nieostre*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2013, szczególnie s. 58–159.

Toczone spory, mimo że nie prowadzą do ostatecznych rozstrzygnięć, to przyczyniają się do coraz lepszego zrozumienia skomplikowanej relacji, jaka zachodzi pomiędzy językiem i innymi elementami wypowiedzi, szczególnie kontekstem, w determinowaniu ostatecznej treści konkretnej wypowiedzi.

Dyskusja podjęta w tym artykule będzie analizą argumentu formułowanego przez kontekstualistów przeciwko tezie o autonomii semantyki, odwołującego się do zmiany znaczenia językowego wyrażen wraz ze zmianą kontekstu (*context shifting*). Analiza ta odsłania złożony typ relacji pomiędzy znaczeniem językowym, kontekstem a treścią wypowiedzi i prowadzi do potwierdzenia tezy stanowiska minimalizmu semantycznego głoszącego niezależność znaczenia tego typu zdań od kontekstu. Te rozważania mogą być pomocne dla lepszego zrozumienia relacji znaczenia językowego i kontekstu występującej w wypadku przynajmniej jednego rodzaju wypowiedzi spornych.

Dyskusja pomiędzy kontekstualizmem i minimalizmem semantycznym dostarcza określonych ram opisu badanego zjawiska i formułuje problemy, których rozstrzygnięcie jest istotne dla zrozumienia relacji pomiędzy znaczeniem językowym i kontekstem w determinowaniu znaczenia wypowiedzi. W jej toku zostały dokonane istotne rozróżnienia i postawione określone pytania, na które odpowiedź jest zawsze (niestety częściowym) rozstrzygnięciem na rzecz któregoś ze stanowisk.

2. ZAKRES I CHARAKTER WPŁYWU KONTEKSTU NA ZNACZENIE JĘZYKOWE W UJĘCIU KONTEKSTUALIZMU I MINIMALIZMU SEMANTYCZNEGO

Kontekstualizm wyrasta z idei zawartych w pracach Austina i Grice'a i rozwijany jest obecnie przez takich filozofów, jak: Ch. Travis, J. Searle, F. Recanati, D. Sperber, D. Wilson i innych. Przyjmuje więc perspektywę badań nad znaczeniem z punktu

widzenia pragmatyki. Dostarcza on różnych sposobów opisu własności i funkcjonowania wyrażen języka przez pryzmat zmienności i różnorodności ich możliwych interpretacji w różnych kontekstach użycia. To, co jest pierwszym i podstawowym przedmiotem analizy, to, co dane niejako bezpośrednio, to zinterpretowana treść wypowiedzi, która rzuca światło na znaczenie użytego wyrażenia, które jest dane wtórnie. Zarówno w wersji radykalnej, jak i umiarkowanej głosi, że kontekst wypowiedzi wpływa w sposób istotny na znaczenie wyrażenia językowego użytego w wypowiedzi. Elementy kontekstu modyfikują nie tylko ostateczną treść wypowiedzi, która jest uzyskiwana w wyniku interpretacji wyrażenia językowego, ale też częściowo konstytuują znaczenia użytych wyrażen, gdyż treść semantyczna większości wyrażen jest niedookreślona i wymaga uzupełnienia kontekstem. Wpływ kontekstu na znaczenie wyrażen zaznacza się w znacznie większym zakresie niż zwykle się tradycyjnie przyjmować i rozciąga się poza grupę ogólnie uznanych wyrażen okazjonalnych, takich jak: 'ten', 'wtedy', 'ja', 'on' itp., których listę podaje David Kaplan³, a także poza grupę typowych terminów wieloznacznych, dla których kontekst wskazuje, które ze znaczeń należy przypisać do terminu w konkretnej wypowiedzi (np. w wypowiedzi: 'Popsuł mi się zamek w drzwiach wejściowych', kontekst wskazuje, które z wielu znaczeń słowa 'zamek' mówiący ma na myśli)⁴.

Dla kontekstualistów radykalnych, takich jak np. J. Searle i Ch. Travis, znaczenia niemal wszystkich wyrażen zależą od kontekstu, a dla kontekstualistów umiarkowanych, takich jak F. Recanati, od kontekstu zależą znaczenia wielu wyrażen spoza grupy typowych wyrażen okazjonalnych i wieloznacznych. Znaczenie takich terminów

3 Por. D. Kaplan, *Demonstratives*, w: *Themes from Kaplan*, Oxford University Press, Oxford 1989, 481–563.

4 Pomijam odrębne omówienie stanowiska indeksyalizmu. Spór pomiędzy kontekstualizmem a indeksyalizmem jest także interesujący i wzbogacający dyskusję na temat wpływu kontekstu na treść wypowiedzi, wykracza jednak poza ramy tej dyskusji.

jak ‘wysoki’, oraz zdań z tymi terminami, jak np. ‘Jan jest wysoki’, jest modulowane pragmatycznie w sposób niekontrolowany językowo, a jedynie przez kontekst wypowiedzi. W wypowiedzi tej znaczenie słowa ‘wysoki’ podlega modulacji pragmatycznej na poziomie semantycznym.

Charakter i sposób modyfikacji znaczenia wypowiedzi przez kontekst jest przedmiotem dyskusji w ramach samego kontekstualizmu⁵. Recanati wyodrębnia trzy rodzaje wpływu kontekstu modyfikującego znaczenie wypowiedzi w stosunku do znaczenia językowego (literalnego), czyli tego, co P. Grice określał mianem *what is said*. Wskazuje on, na modyfikację znaczenia językowego przez procesy pragmatyczne na poziomie przed-semantycznym, semantycznym i post-semantycznym. Pierwszy rodzaj obejmuje ten typ działania kontekstu, który leży u podstaw decyzji, które z wielu możliwych, ale dobrze określonych znaczeń przypisać danemu użyciu terminu, jak dzieje się to np. w wypadku użycia słowa ‘zamek’, w wypowiedzi: ‘Na wzgórzu stał zniszczony, średniowieczny zamek’. Drugi rodzaj oddziaływania kontekstu na znaczenie jest zauważany wtedy, gdy kontekst nadaje wartość semantyczną wyrażeniom, jak to ma miejsce w wypadku wyrażeń okazjonalnych typu ‘on’ czy ‘tam’. Wpływ zaś na poziomie post-semantycznym, to procesy interpretacji o charakterze implikatur w sensie Grice’a⁶.

Jednak, zdaniem Recanatiego (i kontekstualistów), znaczenie podlega na poziomie semantycznym silniejszemu wpływowi pragmatyki niż wspomniane powyżej. Obok uwzględnianego przez wszystkich wysycenia wyrażeń okazjonalnych wskazuje on na powszechne występowanie zjawiska, jakim jest dowolne wzbogacenie (*free enrichment*) sensu (znaczenia językowego) przez kontekst. Takie zdanie jak: ‘Jan

5 Por. J. Odrowąż-Sypniewska, dz. cyt., 100–101.

6 F. Recanati, *Pragmatic enrichment*, w: *Routledge Companion to the Philosophy of Language*, red. G. Russell, D. Graff Fara, Routledge, London 2012, 68; także: http://jeannicod.ccsd.cnrs.fr/docs/00/50/39/59/PDF/Pragmatic_enrichmentFINAL.pdf, 2 [dostęp: 12.07.2016].

jest wysoki’, nie ma poza kontekstem w pełni określonego znaczenia. Kontekst wypowiedzi wzbogaca znaczenie ‘wysoki’ o standard bycia wysokim, właściwy dla danego kontekstu wypowiedzi. Np. to samo zdanie użyte w dwu kontekstach może znaczyć co innego np., że Jan jest wysoki jak na koszykarza lub Jan jest wysoki jak na dżokeja. Nie jest to jednak sytuacja, jaką uwzględnia np. Grice lub minimaliści semantyczni, którzy wpływ kontekstu umieszczają na poziomie post-semantycznym. Zdaniem Recanatiego, modulowane jest znaczenie językowe składników sądu już na poziomie użytych terminów, a nie interpretacji. W tym wypadku np. słowo ‘wysoki’ ma znaczenie wzbogacone kontekstowo, a nie znaczenie literalne. Jest to zatem silny wpływ kontekstu, nieograniczający się do interpretacji elementów leksykalnych zgodnie z ich znaczeniem językowym, ale modulujący te znaczenia.

Kontekstualizm przyjmuje zatem, że znaczenie językowe takich wyrażeń jak np. ‘Jan jest wysoki’ nie determinuje ich pełnej treści zdaniowej tzn. takiej, która pozwalałaby przypisać im wartości logiczne. (Jeśli nie wiemy, do jakiej grupy porównawczej odnieść wzrost Jana, nie wiemy, jaką wartość logiczną przypisać zdaniu.) Nie są to zatem sądy, a jedynie elementy sądów lub schematy sądów. Semantyka nie determinuje samodzielnie treści propozycyjalnych. Semantyka nie dostarcza też intuicyjnych warunków prawdziwości. Warunki prawdziwości zdań użytych w wypowiedziach muszą być dookreślone kontekstowo (*truth conditional pragmatics*) (Searle, Travis, Recanati).

Minimalizm semantyczny natomiast odrzuca silny wpływ kontekstu na znaczenie i nawiązuje do warunkowo-prawdziwościowych teorii znaczenia. Główna teza minimalizmu semantycznego głosi, że znaczenie wyrażeń (poza ustaloną grupą wyrażeń okazjonalnych oraz wyrażeniami jawnie wieloznacznymi) pozostaje w swej istotnej części niezmiennikiem ze względu na różne konteksty. Znaczenie wnosi do wypowiedzi treść semantyczną, różną od treści (pragmatycznej) wypowiedzi. Treść wypowiedzi jest uzyskana w wyniku interpretacji treści semantycznej wyrażenia w danym kontekście, czyli

wpływ pragmatyki dokonuje się na poziomie post-semantycznym. Do głównych przedstawicieli minimalizmu semantycznego należy zaliczyć Hermana Cappelena, Erniego Lepore'a, Emmę Borg, Kenta Bacha i Scotta Soamesa⁷.

H. Cappelen i E. Lepore stoją na stanowisku, że wyrażenia zależne od kontekstu stanowią tylko niewielki i stosunkowo dobrze określony zbiór wyrażań. Wyczerpującą ich listę podał w swej pracy Kaplan. Zakładają też, że wpływ kontekstu jest kontrolowany językowo, tzn. że każdy przyczynek kontekstowy do treści semantycznej jest grammatycznie (syntaktycznie lub morfologicznie) określony. Odrzucają zatem zarówno teorię ukrytych parametrów kontekstowych przyjmowaną przez indeksykalistów, jak i teorię dowolnego wzbogacenia znaczenia przez kontekst głoszoną przez kontekstualistów. Trzecim ważnym założeniem minimalizmu semantycznego Cappelena i Lepore'a jest propozycjonalizm, który mówi, że jeśli w zdaniu zastąpi się wszystkie wyrażenia jawnie okazjonalne stałymi ustalonymi przez kontekst, to zdanie to wyraża sąd minimalny, który jest stały we wszystkich kontekstach użycia tego zdania⁸.

Sąd minimalny to treść semantyczna zdania. Treścią pragmatyczną, różną od semantycznej, jest sąd uzupełniony o elementy dane przez kontekst. Zdaniem minimalizmu semantycznego, znaczenie sądu minimalnego jest niezależne od kontekstu. W wypadku takich zdań, jak np. 'Jan jest wysoki', wyrażony jest pewien sąd minimalny, który ma określone językowo warunki prawdziwości. Zdaniem Cappelena i Lepore, jeśli obok stałości kontekstowej sądów minimalnych przyjmie się wielość aktów mowy, to można wyjaśnić różnice w znaczeniu wypowiedzenia tych samych wyrażań w różnych kontekstach.

7 W niniejszej pracy jako reprezentatywne przyjmę stanowisko H. Cappelena i E. Lepore'a, gdyż przyjmują oni największy zakres autonomii semantyki, uznając znaczenia sądów minimalnych.

8 Por. H. Cappelen, E. Lepore, *A Tall Tale: In Defense of Semantic Minimalism and Speech Act Pluralism*, w: *Contextualism in Philosophy: Knowledge, Meaning, and Truth*, red. G. Preyer, G. Peter, Clarendon Press, Oxford 2005, 197–220.

Np. wyrażenie ‘Jan jest wysoki’ jest stałym semantycznie sądem. Treść aktu mowy zależy jednak nie tylko od użytych wyrażen językowych ale też od wielu innych elementów, w tym od kontekstu⁹.

Argumenty kontekstualistów w obronie tezy o istotnej i powszechnej zależności znaczenia od kontekstu odwołują się najczęściej do takich zjawisk, jak zmiana znaczenia (*context shifting*) zdania lub do niekompletności znaczenia¹⁰. Pierwszy wypadek zachodzi wtedy, gdy zdanie, w którym nie ma jawnych wyrażen okazjonalnych, zmienia swoje znaczenie wraz ze zmianą kontekstu wypowiedzi, jak np. zdanie ‘Jan jest wysoki’. Niekompletność znaczenia ma miejsce np. w zdaniu ‘Jan jest gotowy’, gdzie termin ‘gotowy’ wymaga uzupełnienia kontekstem o to, na co Jan jest gotowy.

Zdaniem kontekstualistów, jak już było wspomniane powyżej, znaczenie zdania ‘Jan jest wysoki’ zależy od kontekstu jego użycia. Gdy ktoś z kuzynów Jana, który ma 190 cm wzrostu, powie „Jan jest wysoki” podczas spotkania rodzinnego, jego wypowiedź zostanie przyjęta jako prawdziwa. Gdy ten sam Jan jest graczem zespołu NBA, wtedy zdanie ‘Jan jest wysoki’ wypowiedziane w kontekście jego ligowych kolegów będzie raczej zakwestionowane. Jeśli przyjmiemy, że ‘wysoki’ znaczy w obu wypadkach to samo, dochodzimy do sytuacji, w której zdanie orzekające o danym Janie, że jest wysoki, okaże się prawdziwe w jednym kontekście i fałszywe w drugim. Wzrost Jana nie uległ zmianie, zatem, zdaniem kontekstualistów, wraz ze zmianą kontekstu zmieniło się znaczenie terminu ‘wysoki’. To kontekst wyznacza standard bycia wysokim i dopiero w kontekście, który określa standard, słowo nabiera znaczenia. Inny jest standard bycia wysokim dla przeciętnego mężczyzny, a inny dla koszykarza NBA, dlatego warunki prawdziwości zdania wypowiedzianego w dwu różnych

9 Por. H. Cappelen, E. Lepore, *A Tall Tale*, dz. cyt., 199.

10 Por. omówienie w: E. Borg, *Minimalism versus Contextualism in Semantics*, w: *Context – Sensitivity and Semantic Minimalism: New Essays on Semantics and Pragmatics*, dz. cyt., 339–360.

kontekstach są inne. Standard bycia wysokim wyznaczony przez kontekst jest znaczeniem słowa ‘wysoki’. ‘Wysoki’ jest terminem porównawczym i ma sens tylko w kontekście, który wskazuje grupę porównawczą i określony w niej standard bycia wysokim. Mamy zatem, dwie wypowiedzi: ‘Jan jest wysoki jak na przeciętnego¹¹ mężczyznę’ i ‘Jan jest wysoki jak na koszykarza NBA’, w których słowo ‘wysoki’ ma różne znaczenia, gdyż odnosi się do różnych standardów. Dwa różne znaczenia przypisywane są nie tylko samej wypowiedzi, czyli aktowi mowy, ale przyjmowane są dwa znaczenia słowa ‘wysoki’: znaczenie Z1 w kontekście C1 i znaczenie Z2 w kontekście C2. Ogólny wniosek, jaki z tego wyciągają kontekstualiści, jest taki, że sądy (posiadające określone warunki prawdziwości) są związane z wypowiedziami, a nie ze zdaniami języka. Zdania języka nie mają określonych warunków prawdziwości poza kontekstem, nie reprezentują więc sądów i poza wypowiedzią nie posiadają treści.

Cappelen i Lepore odrzucają taki sposób wyjaśniania tego zjawiska. Przyznają, że wraz ze zmianą kontekstu następuje zmiana treści wypowiedzi, odrzucają jednak silny wpływ kontekstu na znaczenie językowe. Twierdzą, że zdanie ‘Jan jest wysoki’, niezależnie od kontekstu reprezentuje sąd minimalny ‘Jan jest wysoki’. Sąd ten ma, ich zdaniem, określone warunki prawdziwości w sensie Tarskiego:

‘Jan jest wysoki’ jest prawdziwe, jeśli Jan jest wysoki,
oraz zdanie:

‘Jan jest wysoki’ wyraża sąd minimalny ‘Jan jest wysoki’¹².

Pytanie, na czym polega bycie wysokim dla Jana, nie należy, według nich, do semantyki, a jest kwestią metafizyki. Jest jednak, jak twierdzą, coś wspólnego, jakaś cecha bycia wysokim, którą wyrażają wszystkie wypowiedzi typu: ‘Jan jest wysoki’, ‘Mount Everest jest wysoki’, ‘Wieża Eiffla jest wysoka’. Wypowiedzenia zdania ‘Jan jest

11 ‘Przeciętny mężczyzna’ – znaczy w tym artykule – statystycznie najczęściej spotykany, o wzroście zbliżonym do statystycznej średniej.

12 Por. H. Cappelen, E. Lepore, *A Tall Tale*, dz. cyt., 205.

wysoki' dokonane w różnych kontekstach, choć wyrażają różne treści, np. Jan jest wysoki jak na koszykarza lub Jan jest wysoki jak na mężczyznę, odwołują się do jakiejś wspólnej cechy bycia wysokim, którą przypisuje się wszystkim tym przedmiotom. Problem, że orzekanie czy coś posiada cechę bycia wysokim wymaga grupy porównawczej, nie jest, ich zdaniem, ważny dla tej kwestii. Grupa porównawcza nie jest bowiem kontekstem zmieniającym znaczenie słowa czy sądu, a jedynie zmieniającym prawdziwość wypowiedzi. Jest to kwestia orzekania o Janie (w kolejnych wypowiedziach) predykatu 'wysoki', którego znaczenie się nie zmienia w zależności od kontekstu, zmienia się natomiast prawdziwość takiego orzeczenia. Wypowiedź 'Jan jest wysoki' o Janie jako koszykarzu jest fałszywa. Wypowiedź taka o Janie w kontekście, przeciętnych mężczyzn będzie prawdziwa.

Cappelen i Lepore przyjmują, że wyrażenia, których znaczenie jest zależne od kontekstu stanowią dobrze określoną grupę wyrażen okazjonalnych. Reguły użycia tych wyrażen w pewnych okolicznościach są inne niż pozostałych wyrażen, co może stanowić kryterium klasyfikacji. Podają oni dodatkowe kryteria rozpoznawania wyrażen zależnych od kontekstu. Wobec ich testów inaczej wypadają typowe wyrażenia okazjonalne, takie jak: 'ja', 'teraz', 'dziś' itd., a inaczej wyrażenia ze spornej grupy, np. 'wysoki' czy 'gotowy' użyte w wypowiedziach 'Jan jest wysoki' czy 'Jan jest gotowy'¹³.

13 Testy, o których mowa, to: Test 1. Wyrażenia okazjonalne zmieniają sens, jeśli są powtórzone w mowie zależnej z pominięciem cudzysłowu; np. gdy Jan mówi: (Ja) *Jadę jutro do Krakowa* a Piotr powtarza to zdanie mówiąc: *Jan powiedział, że (ja) jadę jutro do Krakowa* – sens wypowiedzi Jana został zmieniony i zdanie drugie nie jest prawdziwe. Zdanie 'Jan jest wysoki' nie podlega takim ograniczeniom. Piotr mówi: *Jan jest wysoki* a Anna powtarza, co powiedział Piotr: *Piotr powiedział, że Jan jest wysoki*. Zdanie Anny jest prawdziwe.

Test 2. Wyrażenia okazjonalne można odróżnić od pozostałych, łącząc zdania wypowiedziane w różnych kontekstach, w których są one prawdziwe. Dla zdań niezależnych od kontekstu zdanie połączone pozostaje prawdziwe. Np. zdanie 'Jan wczoraj wyszedł wcześniej' jest prawdziwe w kontekście C1 oraz zdanie 'Piotr wczoraj wyszedł wcześniej' jest prawdziwe w kontekście C2. Jednak zdanie 'Piotr i Jan wyszli wczoraj wcześniej' nie

Argumenty te nie przekonują kontekstualistów, uważają oni swoje argumenty za mocne i empiryczne. Ich zdaniem, powyższe testy nie są dobrymi testami oceny, czy wyrażenie ma znaczenie zależne od kontekstu, czy nie. Są to testy wykrywające wyrażenia okazjonalne, ale nie odnoszą się do zjawiska dowolnego wzbogacenia kontekstem. Obie strony odwołują się do obserwowanych zjawisk językowych. Kontekstualiści do obserwowanej zmiany rozumienia wypowiedzi w zależności od kontekstu, którą wyjaśniają, twierdząc, że same wyrażenia języka w różnych kontekstach znaczą co innego. Minimaliści semantyczni odwołują się do intuicji, że musi być jakaś wspólna część, wspólna treść, np. bycia wysokim, we wszystkich kontekstach, która w ogóle umożliwia porozumiewanie się za pomocą języka, jakaś wspólna własność bycia wysokim, którą znaczenie wyrażenia wnosi do treści wypowiedzi¹⁴. Wskazanie tej wspólnej cechy jest, jak twierdzą Cappelen i Lepore, sprawą metafizyki, a nie semantyki¹⁵. Nie sposób jednak odrzucić to silne, zdroworoządkowe przekonanie, że istnieje coś, na czym polega bycie wysokim i co we wszystkich swych użyciach reprezentuje słowo ‘wysoki’, wnosząc do wypowiedzi określoną treść.

Jednym z argumentów często przywoływanym przez kontekstualistów jest zjawisko zmiany znaczenia wyrażenia przy zmianie

musi być prawdziwe w kontekście C ani nawet C1 lub C2. Czy tak samo ma się sprawa ze słowem ‘wysoki’? Według Cappellena i Lepore, jeśli powiemy zdanie prawdziwe w jakimś kontekście: ‘Mount Everest jest wysoki’, i w innym kontekście: ‘Wieża Eiffla jest wysoka’, to można powiedzieć: ‘Zarówno Wieża Eiffla jest wysoka, jak i Mount Everest jest wysoki’ i to będzie zdanie prawdziwe. Zatem ‘wysoki’ nie jest w ten sam sposób zależny od kontekstu co ‘wczoraj’. Podobnie zdanie ‘Jan jest gotowy’ nie przechodzi pomyślnie obu testów na zależność od kontekstu. Por. H. Cappelen, E. Lepore, *A Tall Tale*, dz. cyt., 200–201.

14 Por. dosłowne ujęcie autorów: „The idea motivating Semantic Minimalism is simple and obvious: the semantic content of a sentence S is the content that all utterances of S share. It is the content that all utterances of S express no matter how different their contexts of utterance are”. H. Cappelen, E. Lepore, *Insensitive Semantics*, Blackwell, Oxford 2005, 143.

15 Por. H. Cappelen i E. Lepore, *A Tall Tale*, dz. cyt., 205–207.

kontekstu wypowiedzi (*context shifting*). Wzorcowym przykładem zdania, które podlega tego rodzaju wpływom kontekstu, jest zdanie 'Jan jest wysoki'. Dalsza część rozważań będzie poświęcona analizie użycia zdania 'Jan jest wysoki' w aspekcie zmiany znaczenia tego zdania w zależności od różnych kontekstów, w jakich jest ono wypowiedzane. Ma ona na celu próbę głębszej analizy oddziaływania kontekstu na znaczenie językowe tego zdania i odniesienie wyników tej analizy do sporu kontekstualizmu i minimalizmu semantycznego. Analizując użycie zdania 'Jan jest wysoki' w różnych kontekstach, będziemy szukać odpowiedzi na poniższe dwa główne pytania, które są istotne dla sporu kontekstualizm – minimalizm semantyczny.

1. Czy znaczenie językowe użytego wyrażenia jest określone (częściowo lub całkowicie) przez kontekst czy kontekst wpływa tylko na treść wypowiedzi? Odpowiedź na to pytanie będzie łatwiejsza jeśli najpierw odpowie się na pytania: „Czy termin 'wysoki' użyty w wypowiedzi, której kontekst nie jest wyraźnie określony, posiada jakieś określone znaczenie?“, oraz „Czy użytkownicy języka nadają jakieś transkontekstualne znaczenie wyrażeniu 'wysoki', czy też jest to znaczenie uchwytnie tylko dla uczestników danego aktu mowy dzielających ten sam kontekst?“.

2. Czy wyrażenie 'Jan jest wysoki' we wszystkich kontekstach formułuje sąd minimalny, czyli posiada pewną treść propozycjonalną bez konieczności uzupełnienia kontekstem? Na jakich warunkach słuchacze zaaprobują wypowiedź 'Jan jest wysoki', wypowiedzianą w różnych kontekstach?

Jako pewien zabieg pomocniczy akt mowy będzie ujęty z perspektywy rozumienia wypowiedzi jako procesu przekazywania informacji. Takie podejście ma na celu ukazać specyficzne role i wzajemną relację kontekstu i wyrażenia językowego w procesie formułowania treści wypowiedzi i odsłania ich wyjściową autonomię jako odrębnych źródeł informacji kształtującej treść wypowiedzi.

3. WYPOWIEDŹ JAKO CELOWY PRZEKAZ INFORMACJI ZGODNEJ Z INTENCJĄ MÓWIĄCEGO

Wypowiedź jako akt mowy jest celowym i racjonalnym działaniem, którego celem jest przekazanie określonej informacji zgodnie z intencją nadawcy. Nadawca konstruuje wypowiedź uwzględniając informację zawartą w kontekście i podzielaną z odbiorcą. Odbiorca interpretuje treść wypowiedzi, czyli wyprowadza ją z dostępnych mu informacji, do których należy między innymi wyrażenie językowe i kontekst. Interpretacja wypowiedzi jest więc procesem inferencji, a nie dekodowaniem wyrażenia językowego, choć element dekodowania, czyli przypisanie wyrażeniu określonej językowo informacji, w jakiejś swojej fazie zawiera.

Celem wypowiedzi jest wyrażenie określonej myśli z intencją zakomunikowania jej odbiorcy, czyli przekazanie pomiędzy mówiącym i słuchaczem (choćby jedynie potencjalnym) określonej informacji. Takie podejście zakłada, że mówiący chce zakomunikować pewną myśl oraz dysponuje takim narzędziem wyrażania myśli jak język. Mówiący działa celowo i racjonalnie, a zatem dobiera środki językowe wypowiedzi, uwzględniając warunki wypowiedzi, do których, obok kontekstu i kompetencji językowych mówiącego i słuchacza, należy także ich ogólna wiedza o świecie, znajomość przedmiotu rozmowy i znajomość wcześniejszych wypowiedzi na dany temat. Wszystkie te elementy, podobnie jak wyrażenie językowe i kontekst, dostarczają danych, którymi może posłużyć się mówiący jako składnikami wypowiedzi niosącymi określone informacje istotne dla całościowego przekazu. W faktycznym akcie komunikacji mówiący i słuchacz mogą się różnić zarówno wiedzą, jak i interpretacją informacji zawartej w otoczeniu i poprzedniej wypowiedzi, muszą jednak dzielić pewien zakres przekonań i założeń co do świata, aby jakakolwiek komunikacja była możliwa. Dla uproszczenia założymy jednak, że słuchacz interpretuje (rozumie) wypowiedź dokładnie, zgodnie z intencją nadawcy i że pod względem wiedzy i kompetencji

językowej rozmówcy nie różnią się. Jest to duże uproszczenie, pozwoli ono jednak wyodrębnić relację pomiędzy środkami językowymi i kontekstem z całego szeregu złożonych zależności. Kontekst jest tu rozumiany tak jak zostało przyjęte we wstępie jako zewnętrzne okoliczności towarzyszące wypowiedzi i wykorzystywane do nadania jej znaczenia. Zawężenie do okoliczności zewnętrznych ma na celu pominięcie np. wpływu wiedzy lub nastawienia psychicznego mówiącego lub słuchacza. Do tych okoliczności zaliczane będą te parametry, które pozwalają ustalić denotację wyrażen z listy Kaplana, jak również wskazywane przez kontekstualistów elementy sytuacji, które pozwalają na dowolne wzbogacenie wypowiedzi o informacje pochodzące z sytuacji wypowiedzi, takie jak wzorce czy klasy odniesienia, np. dla zdań: 'Jan jest wysoki' czy 'Anna jest bogata'¹⁶.

Dla naszych potrzeb, jako składniki wypowiedzi determinujące jej treść pragmatyczną zgodnie z intencją komunikacyjną mówiącego rozważymy tylko kontekst i użyte wyrażenie językowe. Użytkownik zna znaczenie wyrażenia, jeśli łączy z tym wyrażeniem przypisaną do niego w danym języku treść i zna reguły odnoszenia tego wyrażenia do przedmiotów. Mówiący dobiera, na ogół, tak środki językowe, aby zamierzoną wiadomość (informację) przekazać skutecznie i informacyjnie oszczędnie, tzn. bez zbędnej informacji redundantnej. Informacja zawarta w wypowiedzi jest złożoną funkcją informacji semantycznej wyrażenia i informacji pochodzącej z kontekstu.

Komunikacja myśli w języku jest zawsze, z jednej strony, pewnym aktem mowy, który realizuje się w procesach pragmatycznych, z drugiej strony – jest też posłużeniem się pewnym, wcześniejszym od aktualnego aktu mowy narzędziem, jakim jest wyrażenie językowe, które jako znak posiada określone znaczenie językowe. Źródłem tego znaczenia nie jest dana sytuacja komunikacji. Wyrażenie zostało użyte jako element danego aktu mowy ze względu na posiadane już znaczenie w ramach językowego systemu reprezentacji. Jako taki, jako

16 Por. J. Odrowąż-Sypniewska, dz. cyt., 158.

mający swoje znaczenie (a nie jako dźwięk nieposiadający żadnego czy określonego znaczenia) może zostać użyty do wyrażenia przez nadawcę treści, czasem nawet różnych od znaczenia użytego wyrażenia językowego. Użycie wyrażenia (terminu, zdania) dokonuje się ze względu na informację, jaką samo to wyrażenie może wnieść do wypowiedzi tylko i wyłącznie ze względu na swoje znaczenie językowe (systemowe, literalne). Tylko takie znaczenie jest bezpośrednim wkładem wyrażenia językowego do wypowiedzi.

Mówiacy, stosując określone środki językowe, uwzględnia jednak zawsze, w większym lub mniejszym zakresie, także kontekst wypowiedzi, który niesie dodatkową informację. Użyte środki językowe pozostają zawsze w relacji do kontekstu i do jego przewidywanego bądź założonego wpływu. Kontekst nie działa na wypowiedź w sposób samoistny i przypadkowy, to raczej mówiący posługuje się kontekstem i to w sposób celowy i dopasowany do użytych środków językowych, kontroluje stopień i zakres jego wpływu na ostateczną treść wypowiedzi.

W konkretnym kontekście zostaje użyte konkretne wyrażenie, zaczerpnięte z danego języka ze względu na jego językowe znaczenie i związaną z tym znaczeniem informację. Mówiący, jeśli ma intencję przekazania określonej treści, tak dobiera środki językowe, uwzględniając kontekst wypowiedzi, aby w procesie interpretacji została uzyskana zamierzona treść. Jak działają wzajemnie na siebie wyrażenie językowe i kontekst w procesie interpretacji wypowiedzi? Wkład znaczenia językowego (literalnego) i kontekstu na treść wypowiedzi są w różnych wypowiedziach różne. Niektóre wyrażenia języka, jak np. wyrażenia okazjonalne, nie wnoszą informacji związanej ze znaczeniem innej, jak tylko wskazanie na określoną informację kontekstową. Ich treść przedmiotowa jest pusta, poza kontekstem nic one nie reprezentują (żadnego przedmiotu, relacji, aspektu, stanu rzeczy itd.).

Aby móc więcej powiedzieć o roli znaczenia językowego i kontekstu w determinowaniu treści wypowiedzi, przyjrzyjmy się relacji

pomiędzy znaczeniem i treścią wypowiedzi w trzech wypadkach, w których to samo wyrażenie 'Jan jest wysoki' zostało użyte w różnych kontekstach, wnoszących inne rodzaje informacji do interpretacji wypowiedzi. Rozważmy trzy sytuacje. Pierwszą, w której kontekst jest nieokreślony, a zatem nie wnosi żadnej informacji dodatkowej w stosunku do informacji językowej, drugą, w której kontekst jest typowy dla użycia wyrażenia, i trzecią, gdzie kontekst wpływa na interpretację treści wypowiedzi w znaczący sposób. Analiza tego samego zdania należącego do spornej grupy w kontekstach o różnym wpływie na treść wypowiedzi pozwoli w sposób bardziej wyraźny ocenić rolę samego kontekstu dla znaczenia wyrażenia użytego w wypowiedzi w odróżnieniu od treści samej wypowiedzi.

4. ANALIZA ZDANIA 'JAN JEST WYSOKI' W RÓŻNYCH KONTEKSTACH UŻYCIA

Rozważmy najpierw zdanie 'Jan jest wysoki', wypowiedziane bez wyraźnego odniesienia do kontekstu. Sytuacja taka ma miejsce np. gdy ktoś nie znający Jana, kto nic o nim nie wie, usłyszy lub przeczyta wyrwane z kontekstu zdanie: 'Jan jest wysoki'. Cała informacja przekazana w tej wypowiedzi jest informacją zawartą w wyrażeniu językowym. Czytający nie wie nic o kontekście, w którym to zdanie zostało napisane. Czy informacja ta wystarczająco determinuje treść wypowiedzi, aby była ona zrozumiała dla kogoś, kto posługuje się językiem polskim? Według kontekstualistów – nie, gdyż termin 'wysoki' zawarty w wyrażeniu 'Jan jest wysoki' nie ma określonego znaczenia poza kontekstem, który jest niezbędny do nadania mu znaczenia. Zdaniem minimalizmu semantycznego natomiast, słowo 'wysoki' posiada określoną treść semantyczną, sens, który jest wspólny we wszystkich wypowiedziach typu: 'Jan jest wysoki', 'Wieża Eiffła jest wysoka', itd. oraz w wypowiedziach typu: 'Jan jest wysoki jak na koszykarza', 'Jan jest wysoki jak na dżokeja'. Treścią tą jest według Kappelena i Lepore'a własność bycia (po prostu) wysokim. Wpływ

kontekstu ich zdaniem nie zaznacza się na poziomie znaczenia słowa ‘wysoki’, ale na poziomie treści danego aktu mowy.

Jak jest w rozważanej sytuacji? Czy ktoś, kto usłyszy wyrwane z kontekstu zdanie ‘Jan jest wysoki’, faktycznie nie łączy z nim żadnej określonej treści, ponieważ nie wie, jaki dokładnie kontekst mówiący brał pod uwagę, tylko np. dopytuje się: „wysoki jak na kogo?”. Odbiorca tego zdania nie może się odwołać do kontekstu, ale może się odwołać do znaczeń językowych, które zawierają wystarczającą informację. Jest to informacja odnośnie tego, jak używa się nazwy ‘Jan’, tzn. że stosuje się ją standardowo do męczyzny. Jest to informacja wynikająca ze znaczeń składników zdania i ich typowych odniesień w języku polskim. Typowym odniesieniem słowa ‘Jan’ jest odniesienie do męczyzny bez żadnej dodatkowej charakterystyki. W tym sensie samo wyrażenie ‘Jan jest wysoki’ dostarcza systemowego, czysto językowego znaczenia. Wynika to z faktu, że język jest systemem reprezentacji i jego znaczenia zawierają stereotypową wiedzę o świecie¹⁷.

Predykat ‘wysoki’ w odniesieniu do Jana ma swoje znaczenie językowe i wnosi do wypowiedzi treść przedmiotową. Na mocy znaczenia wiemy, że jeśli Jan jest wysoki, to Jan przewyższa wzrostem przeciętnych męczyzn (o statystycznie średnim wzroście)¹⁸. W tym wypadku, bez żadnej dodatkowej informacji pochodzącej z kontekstu, zinterpretujemy usłyszane zdanie ‘Jan jest wysoki’ jako wypowiedź o treści „Jan »przewyższa wzrostem« przeciętnych męczyzn”. Interpretacja tej wypowiedzi nie odwoływała się do informacji kontekstowej, lecz do wiedzy o świecie i stereotypów zawartych w znaczeniach językowych. Czy jednak samo słowo ‘wysoki’ nie było wzbogacone na samym początku (na wejściu) o informację uzyskaną z odwołania

17 Por. np. H. Putnam, *Znaczenie wyrazu „znaczenie”*, w: *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, tłum. z ang. A. Grobler, PWN, Warszawa 1998, 93–184.

18 Np. aby przekazać na czym polega bycie wysokim, nauczyciel, ucząc słowa ‘wysoki’, często pokazuje uczniom przedmiot wysoki w zestawieniu z przedmiotem niskim i średniej wysokości.

się do grupy porównawczej, jaką są przeciętni mężczyźni? Jeśli tak, to należy zauważyć, że w tym wypadku grupa porównawcza nie jest określona przez kontekst wypowiedzi, a przez wiedzę o świecie, która odzwierciedla się w znaczeniu językowym.

Brak wyróżnionego kontekstu nie powoduje, że w praktyce interpretując wypowiedź 'Jan jest wysoki' uznajemy wyrażenie za niezrozumiałe. Wypowiedzi 'Jan jest wysoki' i 'Jan jest tam' pozbawione kontekstu wyraźnie różnią się możliwością interpretacji ich treści. Znaczenie słowa takiego jak 'wysoki' wnosi określoną treść do wypowiedzi. Tym wkładem jest „przewyższanie wzrostem” przeciętnych członków wskazanej w jakiś sposób grupy porównawczej. Kontekstualiści wskazują na grupę porównawczą jako element kontekstu, konieczny do określenia znaczenia słowa 'wysoki'. Nawet w omawianym wypadku nie można pominąć faktu, że posłużyliśmy się być może domyślnym odwołaniem do grupy porównawczej (wyznaczonej przez językowy stereotyp). Czy jednak można ją uznać za element kontekstu wypowiedzi?

Rozważmy teraz kontekst następny. Jeśli Jan ma 190 cm wzrostu i ktoś na spotkaniu rodzinnym powie: „Jan jest wysoki”, to treścią tej wypowiedzi jest, że Jan jest wysoki, a grupą porównawczą są przeciętni mężczyźni. Kontekst, choć tym razem jest określony, ustanawia grupę porównawczą, którą są przeciętni mężczyźni, nie dodaje więc nic do standardowej informacji językowej. Interpretacja składa się z informacji wniesionej przez wyrażenie językowe 'Jan jest wysoki' oraz informacji pochodzącej z kontekstu, która jest informacją redundantną. Kontekst nic zatem nie dodaje do znaczenia językowego.

Są jednak sytuacje, w których kontekst ma wyraźny wpływ na interpretację wypowiedzi. Załóżmy, że Jan chce zostać zawodnikiem drużyny NBA, gdzie średnia wzrostu zawodników jest wyższa od średniego wzrostu przeciętnych mężczyzn i w sezonie 2014/2015 wynosiła 201 cm. Podczas spotkania z zawodnikami znajomi komentują wzrost Jana. Ktoś, kto widział Jana na przyjęciu, wypowiada w tym nowym kontekście zdanie: „Jan jest wysoki”. Jego rozmówca

odpowiada mu: „Tak, ale nie jak na zawodnika NBA”. Zgodnie z interpretacją kontekstualizmu znaczenie słowa ‘wysoki’ jest modyfikowane przez kontekst na poziomie językowym, a nie poziomie interpretacji treści wypowiedzi. Jakie zatem znaczenie miało słowo ‘wysoki’ w chwili użycia w pierwszej wypowiedzi (a nie na poziomie jej interpretacji), konwencjonalne czy już zmodyfikowane przez kontekst? Do którego kontekstu odwołał się pierwszy rozmówca, mówiąc „Jan jest wysoki”, aby słowu ‘wysoki’ nadać znaczenie inne niż znaczenie konwencjonalne? Jeśli do aktualnego kontekstu rozmowy, czyli gry w drużynie NBA, to wypowiedział celowo zdanie fałszywe, jeśli zaś do kontekstu standardowego, to posłużył się znaczeniem językowym niezmodyfikowanym przez aktualny kontekst.

Jeszcze bardziej złożona jest sytuacja odpowiadającego. Mówi on: „tak”, czyli zgadza się ze zdaniem, ‘Jan jest wysoki’, ale dodaje, że Jan nie jest wysoki jak na zawodnika grupy NBA. Jedno wypowiedziane zdanie wymaga aż dwu kontekstów, aby je zinterpretować. Jednak samo konwencjonalne znaczenie słowa ‘wysoki’ w obu kontekstach wnosi tę samą informację dotyczącą Jana: „przewyższa wzrostem” osoby z grup porównawczych, do których kolejno rozmówcy się odnoszą. Negacja i aprobatą zdania dotyczy owej relacji „przewyższania wzrostem”, a nie wyboru grupy porównawczej. Jeśli mamy na myśli inną grupę porównawczą, to kryterium porównania się zmienia, nie zmienia się jednak znaczenie słowa, które określa, na czym polega przewyższanie wzrostem czyli bycie wysokim. I właśnie ze względu na to znaczenie, na owo „przewyższanie wzrostem”, jest określana wartość logiczna każdej wypowiedzi typu ‘Jan jest wysoki’. Znaczenie określa, na czym polega „przewyższanie wzrostem”, a kontekst weryfikuje, czy warunek ten zachodzi.

5. ROLA KONTEKSTU W INTERPRETACJI TREŚCI WYPOWIEDZI 'JAN JEST WYSOKI'

Poniżej zostanie zaproponowane wyjaśnienia różnicy roli kontekstu w interpretacji treści zdania 'Jan jest wysoki' w trzech powyżej omówionych wypadkach. Jeśli przyjmiemy, że Jan jest „wysoki” znaczy: Jan „przewyższa wzrostem przeciętnego mężczyznę” z danej grupy porównawczej, to można sensownie powiedzieć, że Jan przewyższa wzrostem przeciętnych członków jednej grupy, ale nie przewyższa przeciętnych członków drugiej grupy. Jeśli nie ma odniesienia do specyficznego kontekstu jak w pierwszej wypowiedzi, jej treść jest dana przez znaczenie językowe. Znaczenie to dostarcza najbardziej szerokiego sposobu interpretacji i odniesienia wyrażenia 'Jan jest wysoki', w którym grupą porównawczą są wszystkie językowo dopuszczone desygnaty słowa 'Jan'. Zawężenie grypy porównawczej do drużyny NBA w intencji odpowiadającego było dodatkowo zaznaczone językowo. Informacja ta została dodana, gdyż sam kontekst nie określał tego jednoznacznie i nie modyfikował wystarczająco znaczenia wypowiedzi.

Możemy też sobie wyobrazić, że ktoś, kto widział Jana na przyjęciu i uznał, że Jan jest wysoki, widząc go w drużynie NBA zechce wypowiedzieć myśl „Jan nie jest wysoki jak na zawodnika NBA”. Powie tylko do swojego rozmówcy: „Jan nie jest wysoki”, uznając, że na podstawie kontekstu ów doda część informacji „jak na zawodnika NBA”. Tu kontekst wyraźnie modyfikuje informację wniesioną przez znaczenie językowe dostarczające ogólnej informacji o przewyższaniu przez Jana wzrostem przeciętnych mężczyzn, także przewyższanie mężczyzn z NBA

Co by się jednak stało, gdyby mówiący zobaczył Piotra, który ma 162 cm (najniższy gracz NBA miał 158 cm wzrostu) i gra w drużynie NBA. Powiedziałby: „Piotr nie jest wysoki”. Czy wtedy kontekst modyfikowałby tak samo słowo 'wysoki' jak w wypadku Jana? Jak odgadnąć, czy miał on intencję powiedzieć „Piotr nie jest wysoki”

w dosłownym sensie, a nie w sensie: „niewysoki jak na zawodnika NBA”? W wypadku Jana taka modyfikacja znaczenia wyrażenia przez kontekst była możliwa, gdyż rozmówcy odnosili się do wiedzy o wzroście Jana, który według zwykłych standardów jest wysoki. Wyrażenie wносиło informację językową „Jan nie jest wysoki”, co zgodnie z literalnym znaczeniem było niezgodne z potoczną wiedzą o Janie. Dlatego należało szukać innej interpretacji wypowiedzi i użyć dodatkowej informacji kontekstowej, aby zinterpretować jej treść: Jan nie jest wysoki jak na zawodnika NBA. W wypadku Piotra, który jest niski jak na przeciętnego mężczyznę, wystarczy powiedzieć: „Piotr nie jest wysoki”; w tym wypadku informacja kontekstowa jest zbędna i nie odgrywa roli w interpretacji. Uzupełnienie o kontekstową informację: „jak na zawodnika NBA” niesie informację redundantną.

Sytuacje te wskazują raczej, że słowo ‘wysoki’ wnosi tę samą informację we wszystkich kontekstach, a mianowicie „»przewyższa wzrostem przeciętnych członków« grupy porównawczej”. Zgodnie z kontekstualizmem informację o grupie porównawczej wnosi kontekst. Jak zostało pokazane, kontekst nie dostarcza jednoznacznej interpretacji grupy porównawczej.

Przyjrzyjmy się bliżej, jakiej informacji dostarcza konwencjonalne wyrażenie językowe ‘wysoki’. Informacja dostarczana przez znaczenie językowe dotyczy dwu obszarów: uniwersalnej treści łączonej z wyrażeniem i sposobu orzekania tej treści o przedmiotach. Predykat ‘wysoki’ odnosi się do stosunku, w jakim pozostaje wzrost (wysokość) przedmiotu odniesienia do wzrostu (wysokości) obiektów z grupy porównawczej, który można wyrazić przez „przewyższa wzrostem przeciętne elementy”, określa też zatem, że ten stosunek zachodzi pod pewnymi warunkami – warunkami wyboru grupy porównawczej. Grupa porównawcza nie zawsze jest kontekstem wypowiedzi ani nie jest przez kontekst wyznaczona, nie jest też ona częścią znaczenia wyrażenia, ale staje się częścią treści wypowiedzi w procesie jej interpretacji. Gdyby grupą porównawczą był kontekst wypowiedzi zmieniający znaczenie wyrażenia, a nie jedynie

dostarczający interpretacji wypowiedzi, to niemożliwa byłaby fałszywa (czy np. ironiczna) wypowiedź: „Piotr jest wysoki” dokonana w sytuacji, gdy Piotr ma 162 cm wzrostu i jest na spotkaniu z drużyną NBA. Wtedy słowo ‘wysoki’ znaczyłoby ‘niski’ i informacja wnoszona przez to wyrażenie byłaby odpowiednia dla słowa ‘niski’. Znaczenie wyrażenia ‘Jan jest wysoki’ byłoby „Jan jest niski” i treść wypowiedzi byłaby prawdziwa, lecz całkiem niezgodna z intencją mówiącego. Nikt nie mógłby powiedzieć, że to nieprawda. Nie można by też wyrazić ironii, która ujawnia dysonans pomiędzy znaczeniem literalnym i kontekstem.

Gdy mówiący, obserwując Jana na tle graczy NBA, ma intencję powiedzieć o Janie, że jest wysoki i używa słowa ‘wysoki’, to czyni tak ze względu na to, że słowo ‘wysoki’ jest używane także w wielu innych kontekstach i na określenie innych przedmiotów w ten sam (lub bardzo podobny) sposób, tzn. wnosi ono pewną uniwersalną treść przypisaną przedmiotom, do których się odnosi.

Można zauważyć różnicę pomiędzy wyrażeniami okazjonalnymi takimi, jak ‘on’, ‘tam’, ‘dzisiaj’ itd., a wyrażeniami porównawczymi, takimi jak ‘wysoki’. Terminy okazjonalne, takie jak np. ‘ja’, ‘on’, ‘tutaj’, nie wnoszą informacji przedmiotowej, nie mają znaczenia, jeśli nie wskażemy konkretnego kontekstu, który to znaczenie im nada. Cała wnoszona przez nie treść jest wskazywana przez kontekst. Inaczej jest w wypadku terminu porównawczego ‘wysoki’, który posiada treść językową, ma standardowe znaczenie bez wyraźnie wskazanego kontekstu i można wskazać dla jego użycia kontekst podstawowy, który jest kontekstem typowych (paradygmatycznych) wypowiedzi. Wyrażenie takie, jak ‘wysoki’ wnosi swój stały wkład treściowy do wyrażeń typu ‘wysoki mężczyzna’, ‘wysoki budynek’, ‘wysoka wieża’ itd. Jest to jego wkład semantyczny.

Opisu zależności znaczenia wyrażeń okazjonalnych od kontekstu dostarcza ujęcie zaproponowane przez D. Kaplana i jego kontynuatorów, w którym konteksty są reprezentowane przez możliwe światy odzwierciedlające sytuację wypowiedzi i nadające treść wypowiedzi

(np. treść ‘ja’ jest dostarczana przez kontekst wypowiedzi zgodnie z charakterem (znaczeniem językowym ‘ja’). Opis ten pokazuje, że treść wypowiedzi z wyrażeniami okazjonalnymi zmienia się wraz ze zmianą światów możliwych reprezentujących możliwe konteksty. Po ustaleniu odniesienia takiego wyrażenia na podstawie kontekstu pozostaje ono stałe we wszystkich światach kontrfaktycznych (reprezentujących świat możliwych faktów). Analiza powyższych sytuacji pokazuje jednak, że w przypadku zdania ‘Jan jest wysoki’ taka interpretacja nie jest oczywista. Sytuacja trzecia pokazuje, że grupa porównawcza nie jest jednoznacznie określona przez kontekst, a treść wypowiedzi, w której ustalona jest grupa porównawcza, nie jest już zależna od kontekstu, czasami ustalona jest przez standardowe użycia języka. Powyższa analiza pokazała, że kontekst (rozumiany jako zewnętrzna sytuacja wypowiedzi) nie dostarcza jednoznacznego i właściwego wskazania grupy porównawczej. Jeśli więc dokonuje się jakaś relatywizacja treści wypowiedzi w stosunku do znaczenia językowego terminu ‘wysoki’, to nie jest ona jednoznacznie wyznaczona kontekstem.

Ostatnie pytanie dotyczy kwestii, czy zatem można we wszystkich omawianych powyżej użyciach zdanie: ‘Jan jest wysoki’ potraktować jako sąd (np. sąd minimalny w sensie minimalizmu semantycznego). Czy faktycznie posiada ono warunki prawdziwości niezależne od kontekstu? Porównajmy wypowiedzi:

Jan jest wysoki jak na przeciętnego człowieka;

Jan jest wysoki jak na koszykarza;

Jan jest wysoki jak na dżokeja.

Czy zdanie ‘Jan jest wysoki’ użyte w tych wypowiedziach formuluje sąd niezależnie od kontekstu?

Aby określić, czy zdanie wyraża sąd, należy uwzględnić fakt, że w wypadku wypowiedzi zależnych od kontekstu intensja wpływa na prawdziwość wypowiedzi. Intensja rozumiana jest jako funkcja, która przyporządkowuje wypowiedziom w danych możliwych światach reprezentujących konteksty – wartości logiczne.

Zgodnie z takim rozumieniem, gdyby wyrażenie 'Jan jest wysoki' było zależne od kontekstu, kontekst wypowiedzi powinien określać jej treść. Nie byłoby możliwe powiedzenie o Janie na tle grupy koszykarzy że jest wysoki mając na myśli: „wysoki jak na przeciętnego mężczyznę” (tak jak nie można powiedzieć „ja”, mając na myśli inną osobę), a jak pokazano powyżej, jest to możliwe. To, co powoduje zmianę prawdziwości wypowiedzi w tym wypadku, to nie jest znaczenie wypowiedzi, lecz kryteria uznawania zdania 'Jan jest wysoki' za prawdziwe, które mogą być zmienne, ale nie są determinowane przez kontekst; tym kryterium jest grupa porównawcza, a nie ściśle kontekst wypowiedzi. Prawdziwość wypowiedzi zależy od intensji zdania i od kryteriów oceny prawdziwości. Do oceny prawdziwości zdania 'Jan jest wysoki' potrzebujemy grupy porównawczej. Kontekst może być tylko jednym z wielu sposobów określenia grupy porównawczej.

J. MacFarlane proponuje, aby w wypadku wyrażen porównawczych, obok kontekstowej charakterystyki wypowiedzi danej przez światy możliwe, wprowadzić dodatkowy parametr „uważany za” (*counts-as*)¹⁹, który jest elementem oceny wartości logicznej wypowiedzi (w naszym wypadku jest to odniesienie do grupy porównawczej). Nie jest rolą kontekstu dostarczanie takiego parametru. Mając kryterium oceny w postaci grupy porównawczej, możemy określić, czy sformułowany przez znaczenie językowe warunek prawdziwości: „przewyższa wzrostem przeciętnych członków”, jest spełniony w odniesieniu do danej grupy. Możemy to uczynić niezależnie od kontekstu wypowiedzi. Informacja faktualna, czy Jan jest wysoki w danej grupie czyli czy „przewyższa wzrostem” jej przeciętnych członków, zależy od stanu rzeczy, a nie od kontekstu. Dlatego możemy wskazać dla każdej grupy porównawczej, czy zdanie 'Jan jest wysoki' jest prawdziwe czy nie.

19 J. MacFarlane, *Semantic Minimalism and Nonindexical Contextualism*, w: *Context-Sensitivity and Semantic Minimalism: New Essays on Semantics and Pragmatics*, dz. cyt., 240–250.

Dla ustalenia intensji zdania najpierw należy ustalić parametr *counts-as*. Jest on reprezentowany przez światy możliwe inne niż kontekst. Odwołanie się do samego kontekstu nie pozwala ustalić jednoznacznie intensji wypowiedzi. Do tego potrzebne jest wcześniejsze ustalenie grupy porównawczej. Gdy to zostanie dokonane, wypowiedź 'Jan jest wysoki' pozostaje niezależna od kontekstu. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, parametr ten jest raczej częścią założeń na temat świata, jakie podzielają rozmówcy i intencji mówiącego, niż kontekstu utożsamianego z sytuacją zewnętrzną. Intensji zdania 'Jan jest wysoki' nie można jednoznacznie opisać pojęciami semantyki dwuwymiarowej Kaplana, gdyż kontekst nie wyznacza intensji tego zadania jednoznacznie.

Jak już było powiedziane, grupa porównawcza nie należy ani do znaczenia językowego wyznaczającego warunki prawdziwości sądu (tym warunkiem jest samo „przewyższanie wzrostem”), ani do kontekstu, ale stanowi warunek oceny prawdziwości zdania odzwierciedlający inny typ relacji znaczenie językowe/treść wypowiedzi niż zwykła zależność kontekstowa reprezentowana przez świat faktyczny wypowiedzi w podejściu Kaplanowskim. Zdanie 'Jan jest wysoki' nie jest w takim sensie zależne od kontekstu, choć jest pragmatycznie modyfikowane.

Sporną sprawą pozostanie, czy ten warunek oceny jest zawsze konieczny dla ustalenia treści wypowiedzi. Czy można w niektórych wypadkach powiedzieć, że ktoś jest po prostu wysoki i jest to pełna treść wypowiedzi, która jest prawdziwa lub nie? Ktoś kto jest bezspornie wysoki, np. najwyższy zawodnik grupy NBA, nie jest w ocenie użytkowników języka polskiego wysoki w odniesieniu do grupy porównawczej, ale po prostu wysoki. Parametr *counts-as* jest potrzebny szczególnie, aby modyfikować rozumienie grupy porównawczej, innej niż sugerowana przez standardy związane ze znaczeniem językowym.

We wszystkich tych zdaniach zwrot 'Jan jest wysoki' wnosi treść określającą warunek prawdziwości, który musi być spełniony w każdej

grupie, a mianowicie taki, że Jan przewyższa wzrostem przeciętnych członków grupy porównawczej. Ten typ stosunku wzrostu osoby, o której mówimy ‘wysoka’, do wzrostu innych osób z grupy porównawczej nie zmienia się ani wraz ze zmianą grupy porównawczej, ani kontekstu. Zatem treść ta wyznacza warunki prawdziwości dla sądu minimalnego we wszystkich wypowiedziach. Jeśli zmienia się grupa porównawcza, nie zmienia się znaczenie słowa ‘wysoki’, a jedynie fakt, czy dana osoba spełnia warunki nowego standardu. W każdej grupie słowo ‘wysoki’ determinuje, o których obiektach możemy powiedzieć prawdziwie, że są wysokie. Natomiast w wypadku słowa ‘tam’, to kontekst, a nie słowo determinuje, do których miejsc możemy odnieść słowo ‘tam’. Grupa ta nie determinuje też wartości logicznej wypowiedzi, a tylko dostarcza sposobu jej oceny.

Cappelen i Lepore odwołują się do pluralizmu aktów mowy i mówią, że zdanie ‘Jan jest wysoki’ stanowi część wszystkich możliwych aktów mowy, w których jest użyte i treść wnoszona do tych wypowiedzi przez znaczenie językowe jest stała i określa dla wszystkich wypowiedzi warunki prawdziwości. Jak pokazały poprzednie analizy, zdanie ‘Jan jest wysoki’ posiada zawsze wartość logiczną, a kryterium tej oceny jest sformułowane na podstawie innej niż kontekst informacji, która wymaga odwołania się do wiedzy o świecie i wiedzy językowej a także intencji mówiącego. Kontekst wyznaczony przez sytuację wypowiedzi nie wpływa na znaczenie słowa ‘wysoki’, ale może dostarczać odniesienia do grupy porównawczej.

Zdania z terminami porównawczymi mają jednak inny charakter niż zdania bezwzględne. Np. w zdaniu ‘Jan ma 190 cm’ nie występują żadne pragmatycznie zrelatywizowane elementy, podczas gdy zdanie ‘Jan jest wysoki’ wymaga grupy porównawczej. Wydaje się, że aby powiedzieć, czy zdanie ‘Jan ma 190 cm’ jest prawdziwe w naszym świecie, nie potrzeba żadnych dodatkowych informacji. Jednak można sobie wyobrazić świat relatywistycznych prędkości, a wtedy pytanie o to, w jakim układzie odniesienia mierzona jest wysokość Jana, byłoby zasadne i wprowadzało element pragmatycznej

interpretacji, która dawałaby kryterium oceny prawdziwości zdania, choć nie należała do jego znaczenia ani też, niekoniecznie, do kontekstu wypowiedzi. Pokazuje to, że i sama zależność od kontekstu może być relatywizowana do świata, który jest reprezentowany przez dany język jako system konwencjonalny.

Akty mowy zawsze umieszczają wyrażenia języka w kontekście. W realnych wypowiedziach kontekst wnosi dodatkową informację dotyczącą referencji terminów ogólnych, odniesienia zdań itd. W wypadku wypowiedzenia zdania: „Książka leży na stole” obok elementów kontekstowych mówiących, jaka książka leży na którym stole, zdanie to wnosi jednak treść przedmiotową, że książka leży na stole. Aby określić prawdziwość tego zdania, musimy dodatkowo wiedzieć o jaką książkę i stół chodzi, czyli mieć jakąś wiedzę do czego odnosi się cała wypowiedź. Nie jest to jednak wyrażenie, które nazwiemy kontekstowym w rozumieniu dyskusji kontekstualizmu z minimalizmem semantycznym. Podobnie zdanie ‘Jan jest wysoki’ wnosi określoną treść przedmiotową do wypowiedzi i choć wypowiedź ta wymaga do swej interpretacji dodatkowej informacji, to jest to informacja inna niż dostarczona przez zewnętrzny kontekst wypowiedzi. Informacji potrzebnych do interpretacji wypowiedzi mogą dostarczać same stereotypowe odniesienia zawarte w znaczeniach językowych i dotyczy ona intencji mówiącego, determinującej różnymi środkami parametr oceny prawdziwości wypowiedzi ‘uważa-za’. Czy taka grupa standardowa jest jakoś wyróżniona? Tak, gdyż jest ona wyznaczona przez sposób reprezentacji świata w języku odzwierciedlający nasze zbiorowe doświadczenie przedmiotów różnego typu i relacji między nimi. Znaczenia języka potocznego reprezentują świat naszego doświadczenia i oparte są na wzorcach i stereotypach podzielanych przez użytkowników języka, które to stereotypy czy prototypy stanowią istotną część znaczenia.

6. ZAKOŃCZENIE

Powyższe rozważania pokazały, że wyrażenie z czasownikiem porównawczym 'Jan jest wysoki' (przy ustalonym odniesieniu słowa 'Jan') jest w pewnym sensie relatywne pragmatycznie, nie jest to jednak ścisła zależność od kontekstu. Grupa porównawcza, która stanowi kryterium oceny prawdziwości takich wypowiedzi, jest wyznaczona przez inne składniki wypowiedzi, takie jak: intencja mówiącego, wiedza mówiącego o świecie, przekonania i założenia na temat świata podzielane przez rozmówców, konwencje językowe, stereotypy reprezentowane w języku itd. Sam język dostarcza takiej standardowej grupy porównawczej. Właściwie wszelkie dodatkowe wskazania grupy porównawczej tylko zawężają ten standardowy zakres odniesienia, przez co zmieniają kryterium oceny prawdziwości wypowiedzi.

Powyższe rozważania pokazują jednak, że określenie, w jakim zakresie i na jakim poziomie kontekst modyfikuje znaczenie użytych wyrażen, nie jest wcale proste. W wypadku takich słów jak 'wysoki' ocena zależy od perspektywy, z jakiej się ją wykonuje. Jeśli wpływ kontekstu ocenia się z perspektywy zinterpretowanej treści wypowiedzi, to widzimy, że znaczenie przypisane w wyniku interpretacji i znaczenie literalne użytego wyrażenia mogą się faktycznie znacznie różnić. Kontekstualiści wyjaśniają to silnym wpływem kontekstu sięgającym samego znaczenia językowego. Odwołując się jednak do faktu, iż wypowiedź jest celowym i racjonalnym (nie powielającym zbytecznie informacji) przekazem informacji za pomocą połączonych środków językowych i kontekstowych, widzimy, że jako źródła informacji są one autonomiczne, i że całą modyfikację treści w trakcie interpretacji wypowiedzi możemy umieścić na poziomie post-semantycznym. Treść semantyczna jest tą częścią, która jest wnoszona przez wyrażenie językowe i jest obecna w procesie interpretacji jako autonomiczny składnik. Informacja końcowa, treść wypowiedzi jest funkcją wielu rodzajów informacji wnoszonej

przez wszystkie składniki wypowiedzi. Stałość znaczenia wyrażen językowych czyni celowym i sensownym samą praktykę językową, natomiast kontekstowa zmienność każe pytać o kryterium doboru środków językowych. Jeśli czynimy to ze względu na ich treść semantyczną, to albo musi ona pozostać stała, albo zmienić się w sposób kierowany przez ich znaczenie, przewidywalny – inaczej wybór byłby irracjonalny. Jest to jeszcze jeden z powodów, aby opowiadać się za ograniczonym i językowo kontrolowanym wpływem pragmatyki na znaczenie językowe, jak czynią to minimaliści semantyczni.

BIBLIOGRAFIA

- Borg E., *Minimalism versus Contextualism in Semantics*, w: *Context – Sensitivity and Semantic Minimalism: New Essays on Semantics and Pragmatics*, red. G. Preyer, G. Peter, Oxford University Press, Oxford 2007, 339–360.
- Cappelen H., Lepore E., *Insensitive Semantics*, Blackwell, Oxford 2005.
- Cappelen H., Lepore E., *A Tall Tale: In Defense of Semantic Minimalism and Speech Act Pluralism*, w: *Contextualism in Philosophy: Knowledge, Meaning, and Truth*, red. G. Preyer, G. Peter, Clarendon Press, Oxford 2005, 197–220.
- Ciecierski T., *Zależność kontekstowa. Wprowadzenie do problematyki*, Ośrodek Badań Filozoficznych, Warszawa 2011.
- Kaplan D., *Demonstratives*, w: *Themes from Kaplan*, Oxford University Press, Oxford 1989, 481–563.
- MacFarlane J., *Semantic Minimalism and Nonindexical Contextualism*, w: *Context – Sensitivity and Semantic Minimalism: New Essays on Semantics and Pragmatics*, red. G. Preyer, G. Peter, Oxford University Press, Oxford 2007, 240–250.
- Odrowąż-Sypniewska J., *Kontekstualizm i wyrażenia nieostre*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2013.
- Putnam H., *Znaczenie wyrazu „znaczenie”*, w: tenże, *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, tłum. z ang. A. Grobler, PWN, Warszawa 1998, 93–184.
- Recanati F., *Pragmatic enrichment*, w: *Routledge Companion to the Philosophy of Language*, red. G. Russell, D. Graff Fara, Routledge, London 2012, 67–78.

LINGUISTIC MEANING AND CONTEXT FROM THE PERSPECTIVE OF CONTEXTUALISM AND SEMANTIC MINIMALISM

Abstract. This article refers to one of the most intense debates in contemporary philosophy of language, namely the dispute over the scope and nature of context sensitivity of linguistic meaning. In fact, this is a dispute about the autonomy of semantics. The two opposing positions in this debate are contextualism and semantic minimalism.

The proposed approach recognizes speech acts as intentional and rational acts of communication in which the linguistic expression and context are both distinct as separate different sources of information that finally define a content of utterance. This attitude makes it possible to identify more precisely the role of linguistic meaning on the one hand and the influence of context on the other hand in pragmatic interpretation of utterance. From this perspective, the utterance of the sentence *John is tall* was analyzed in three different contexts of usage to examine the main theses of the positions in question.

Considerations were made as an attempt to defend the semantic minimalism, which claims that the only context sensitive expressions are the completely obvious ones such as "I," "here," "now," "that." The context influence on the expressions outside this group is limited to a pragmatic level. Pragmatic processes do not modulate the semantic content of expressions but contribute to the interpretation of the expression. Linguistic sentences, after fixing the semantic value of these obviously context sensitive expressions, express propositions (minimal propositions) without additional contextual information. It definitely rejects the contextualist position that that almost all expressions are context sensitive and that the pragmatics changes semantic content in a substantial way. It argued against the contextualist claims that sentences such as *John is tall* have no propositional content – only utterances can have propositional (truth-conditional) content.

The analysis of the sentence in question used in different contexts provides arguments in favor of semantic minimalism. They show that both the word *tall* itself has some content common to all contexts and references, as well as the sentence, *John is tall* formulates a (minimal) proposition with truth-conditional content.

Keywords: contextualism, semantic minimalism, pragmatic content, semantic content, minimal proposition, context sensitivity

JANINA BUCZKOWSKA

janina.buczowska@uksw.edu.pl

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii
Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa

DOI: 10.21697/spch.2016.52.2.01